

ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 3

CHOJNICE, dnia 8-go lipca 1926 r.

Nr. 27

Bronowanie uprawnych roślin.

Staranna uprawa, nawożenie i dobór odpowiedniej odmiany mają duże znaczenie dla plonu naszych zbóż, ale nie trzeba również zapominać o ich posiewnej pielęgnacji. Ma ona wielkie znaczenie tembardziej tam, gdzie te trzy warunki nie były uwzględnione lub dla wydeklarowanych, wysokopielnych odmian, gniazdech od zachwaszczenia lub braku odpowiedniej pielęgnacji.

Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę na bronowanie, szczególnie wtedy, jak jest susza. Przy bronowaniu stosują albo ciężkie brony „uprawowe”, które wpływają na strukturę roli, „chwastową” używają w międzyczasie pomiędzy siewem a wschodami naszych zbóż i „posiewną”, stosowaną po wschodach.

„Uprawowe” brony są ciężkie używane do bronowania pszenicy. Najważniejszą za nią jest pszenica bo lubi mieć pulchną powierzchnię roli, dopóki nie wyróżnie na tyle, żeby wlewny deszcz trafił impet o jej liście nie tworzyły skorupy. Bronować wczesną wiosną jak rola obeschła, konie nie grzęzną i niema obawy nocnych przymrozków. Czem cięższa ziemia tem również musi być cięższa brona, żeby spulchniła powierzchnię roli, byleby nie wyrwała z zasobnej ziemi całych brył i uszkadzała rośliny pszenicy. Tak bronować pszenicę, żeby w nich się nie utworzyła skorupa. Zagranicą oprócz wczesnego wiosennego bronowania stosują pielienię (mocytnie) ręczne lub maszynowe między rzędami i przez to mają bardzo dobre plony. Powinnyśmy i my ten sposób o ile możności stosować.

Jęczmień ozimy jest u nas mało uprawiany. Bronować go lżejszymi bronami niż pszenicę, bo ma płycej korzenie w ziemi łatwiej wymarza od przymrozków niż pszenica. Zagranicą nęplerw go motyczą to wszystkie chwasty między rzędami są wypielone, pozostają tylko w bliskości rzędów. Wtedy puszcza ją na poprzek rzędów lekkie brony, to pozostałe chwasty powyrwyją.

Zyto powinno się bronować ostrożnie. Bardzo chwala jego motyczenia. Bronowanie stosują na ciężkich ziemiach, które łatwo skorupieją, a podczas zasychania się pękają, i to ma znaczenie lepszy wpływ niż tego się spodziewają relinofy. Bronować w kierunku jego rzędów. Na lżejszych ziemiach zlewnych, najpierw żyto wałują, a potem bronują. Gdzie obawiają się wyłączenia żyta, tam używają cięższych bron, bo ciężkie rośliny one wyrwa.

Jarzyny za gęste, można przerzedzić stosując ciężkie brony o zakrzywionych zębach.

Chwastowe brony są cięższe i lżejsze. Cięższe są zazwyczaj czteropolowe, z 6 beleczkami i 3 poprzecznymi; zęby są 20 — 25 cm. długie. Najczęściej jest to brona drewniana, t. zw. szkocka. Za pomocą łańcuchów jest skończone przymocowana do belki pociągowej. Dobrze zrobiona i przyczepiona brona powinna mieć tak ustawione zęby, żeby żaden z nich nie trafil

w ślad drugiego zębu, a tak gęsto mieć swoje ślady, żeby dokładnie całe zieleń wyrwać. Najwięcej zachwalana zagranicą brona ma: sześć beleczek po 1 metrze długie, szerokość $4\frac{1}{2}$ cm, grubość $3\frac{1}{2}$ cm. Poprzecznic 84 cm. długie, 6 cm. szerokie, 1 cm. grube. W każdej beleczce po 9 zębów, więc każda brona ma ich 9 po 6 razem 54 zębów. Waga jednej bronki około 15 kg, waga całej bronny 65 kg. Szerokość robocza takiej brony była 4 metry, więc jedna może dziennie obrobić rączmi kołmi 10 do $12\frac{1}{2}$ ha. Używają ją na wiosnę po włożeniu roli przed siewami, a także po siewach, po sadzeniu ziemniaków lub buraków. Używają każdorazowo jak zielsko powchodzi, szczególnie ważne jest wypielenie niel chwastów na 1 — 2 dni przed wzięciem zboża. Dla lekkich ziemi taka brona jest za ciężka, bo zagłęboko zęby w niej idą i uszkadzają nasiona. Na takie ziemie okazały się najstawniejszymi lżejsze, sześciopolewe kwadratowe brony. Mające długości i szerokości po 70 cm. Beleczki 4 cm. szerokie 3 cm. grube. W beleczkach osadzone 8 lub 10 zębów naprzemian, t. j. w każdej następnej belece są umieszczone zęby między poprzednimi. Szerokość roboczej pola około 4 mtr. 20 cm. Te brony jak są robione w domu, to o ile są niedokładnie wykonane, to przednie lub żądnie zęby idą nierówno, t. j. albo zagłęboko, albo za płytko. Brony do pociągowej belki krótko przypinać, a gdyby się zdeiraty, to w tem miejscu poprawić przyoczeplenie i trochę je obciążyć, przybijając kawałki starych szyn od kół. Specjalnie takie brony są odpowiednie na piaski i glinki. Czasami w międzyczasie pomiędzy siewem a wzięciem stosują te brony po 2—3 razy; to nie tylko wypięją wszelkie chwasty, ale utrzymają rolę pulchną, wilgotną i przyspieszą wschody posianych roślin. Z chwilą kiedy rośliny powchodziły, przestają te brony stosować, bo ich gęste zęby, zanadto uszkadzałyby młode wschody.

Posiewna brona stosowana do właściwej posiewnej pielęgnacji wschodów. Są to zazwyczaj sześciopolewe bronki, używane jak młode rośliny już się zdążyły trochę zakorzenić, mają co najmniej dwa, a porządnie 8 listki. Wtedy taka brona tępi wszelkie te chwasty, które później powchodziły. Równocześnie spulchniając powierzchnię roli. A żeby wyrwały tylko małe chwasty, a nie uszkadzały zbóż, robią jej zęby zaawczają okrągłe, czem się różni, od poprzednich bron, o szwoprogniatych zębach. Próby wykazały, że w jarzynach tak zarosniętych łopuchą i pełną gęzowcą, że potem jak one zakwitną, to pola są tak żółte, jak gdyby zasiane rzepakiem. Tam nieraz muszą tę bronę wczesniej stosować, a mianowicie jak już jarzyny pozieleciały. Świeże pokiełkowane kłosowe są tak stworne że od małego ich zgłębca łamią się, w czasie późniejszego rozwoju ościnienie w nich wody zmniejsza się, są mniej łamliwe, a więcej elastyczne i mniej je brona uszkadza. Jeżeli przed wschodami nie używaliśmy bron chwastowej, to posiewna brona nie wiele nam pomoże, bo chwasty mogą być silniej zakorzenione niż nasza jarzyna. Po oczyszczeniu roli broną chwastową, wschody jarzyny mają ją czystą chwasty dopiero zaczynają kiełkować, są słabo zakorzenione i łatwo je

brona posiewna wyniszczy. Na takich zachwaszczonych polach posiewna bronka musi być wielokrotnie stosowana.

Bronowanie buraków i ziemniaków. Buraki muszą być posiane cokolwiek głębiej, co jest możliwe tylko na polach, gdzie niema górzeli, bo głęboki siew sprzyja do rozwoju tej choroby na burakach. Poimmo że bronny mogą oddać wielkie przysługi na polach buraczanych, ale radzę bardzo ostrożnie je stosować. Raczej chwastowe bronny mogą być najstosowniejsze, bo przed wschodami będą tępić chwasty, ale co najważniejsze, można nimi zniszczyć jakorupę po ulewnych deszczach i przyspieszyć ich wachody. Ziemiarki są u nas częściej bronowane, więc o tej czynności nie piszę.

Stosownie użyte bronny utrzymują wilgoć w ziemi niszczą skorupę i chwasty, częściowo zastępują powolne i kosztowne motyczenie.

(.Kłosy")

Siano brunatne.

W latach z dużą ilością opadów nie zawsze uda się przygotować suche „zielone siano”. Wtedy łatwiej jest przyrządzić siano „brunatne”. Po skożeniu czeka się, żeby trawa przewędła. Zmoczona deszczem lub nawet rosą trawę nie można użyć do przygotowania brunatnego siana, bo ma za dużo wilgoci do wyparowania i raczej zgnieje, niż się zamieni na konserwę. Taką przewędniętą trawę układają w stogi kwadratowe lub okrągłe — mające około 6 m. średnicy, a 5 m. wysokości. Po ułożeniu każdej warstwy $\frac{1}{4}$ m grubej, bardzo dokładnie ją udeptują, żeby nie pozostało w niej powietrze. Na wierzch kładą warstwę słomy, również ściśle udeptanej, żeby w niej nie tworzyła się przy dostępie powietrza pleśń, a następnie obciążają deskami, kamieniami itp. położonymi na jej wierzchu lub przywiązaniem na drutach, żeby ta cała trawa lub inna zielona masa była jaknajmońniej uciśnięta. Zamiast drutów można przywiązywać ciężary na starych postronkach, powieszonych kręzonych ze słomy i t. p. Po 3 dniach takiego uciśnięcia ciepłota w tej kopce podnosi się skutkiem samozagrzania się do 80° C. i ta jest najlepsza, bo w niej rozpoczyna się prawidłowa fermentacja. Słabo przyciśnięte siano lub zanadto mokre (naprz. świeżo nieprzewędnięte, a jeszcze gorzej zmoczone deszczem) może się zagrzać do 200° C, albo nawet do 300° C, ale wtedy niema mowy o żadnej fermentacji, a takie siano poprostu zwęglia się albo cały stóg może się zapalić. Z takiego silnie zagrzanego siana niema żadnego pożytku, bo inwentarz nie chce go jeść. Aby zanadto silnie siano się nie zagrzało, trzeba jego ciepłotę kontrolować, za pomocą specjalnych ciepłomierzy (termometrów), najlepiej takich, które używa się do kontroli kopcy z nasiennikami buraczanymi lub ziemniakami. Są to ostro zakończone rury stalowe, połącznięte specjalnym lakierem, żeby nie rdzewiały. Na zewnętrznej części jest umieszczona podziałka termometryczna, wśród której widać czubek słupka rtęci. Ponieważ metal jest dobrym przewodnikiem ciepła, to szybko nagrzewa się do wewnętrznej temperatury kopca i rtęć ją nam wykaże na specjalnej skali. Najczęściej, konsumując 2 razy na dobę trzeba kontrolować ciepłotę pierwsze kilka dni po założeniu kopca. Po upływie mniej więcej 1 tygodnia ciepłota zaczyna opadać, a po 6—10 tygodniach, jak wewnętrzna temperatura kupca siana równą będzie zewnętrznej, to siano skończyło swoją fermentację i jest już gotowe. Na początku fermentacji, gdyby ciepłota za szybko się

podnosiła, to spróbować zmniejszyć nacisk na konserwę, a gdyby to niepomogło, to trzeba cały stóg rozebrać i na nowo go ułożyć. Przy takim kiszeniu siana zewnętrzna warstwa jest nieużyteczna. Przyrządam, w którym przygotowują brunatne siano, jest tak zwana prasa „Blunta”. Brunatne siano powinno mieć brunatny kolor (czarny oznacza zbyt wielkie zagranie się poprostu zwęglenie się) i mieć przyjemny zapach, jak gdyby świeżo upieczonego razowego chleba (zapach spalenizny bywa u spalowego czyli za silnie izgranego siana). Dobrze przyrządzone, brunatne siano inwentarz bardzo chętnie je.

„Kłosy”.

Kozmaitości.

Subwencje państwowe na podniesienie drobnego rolnictwa. Ministerstwo Rolnictwa ustaliło nowe zasady i warunki udzielenia subwencji 2 Izbom Rolniczym (Pomorskiej i Wielkopolskiej) oraz 4 naczelnyim organizacjom rolniczym z funduszów, przeznaczonych na podniesienie drobnego rolnictwa. Subwencje będą dwójakiego rodzaju odpowiednio do dwóch grup wydatków budżetowych subwencjonowanych instytucji. Na pokrycie stałych wydatków miesięcznych, jak płace i rozjazdy pracowników, stałe wydawnictwa itd. będą wypłacane subwencje miesięczne zgóry na pewien czas ustalone. Na pokrycie wydatków jednorazowych, na urządzenie wystaw, stacji doświadczalnych kursów itp. będą udzielane subwencje jednorazowe.

Instytucja subwencjonowana jest zobowiązana przedstawiać Min. Rol. i D. P. programy tak ogólne, jak i z różnych dziedzin swej działalności, preliminarze budżetowe, sprawozdanie roczne, tak fachowe, jak i rachunkowe, prowadzić ewidencję wykonywanych prac i działalności personelu, prowadzić racjonalną rachunkowość, umożliwiającą ścisłą kontrolę itp.

Wpływy podatkowe w Polsce wzrastają.

W maju do Kas Skarbowych wpłynęła suma 121 milionów złotych z tytułu różnych podatków i opłat, co uważać należy z pewnego rodzaju rekord. Wpływy podatkowe w tym miesiącu osiągnęły taką wysokość, jakiej nie wykazuje 9 poprzedzających miesięcy. Jest to zjawisko wymagające tem większego podkreślenia, że w maju trwały wypadki polityczne, które powinny właściwie obniżyć wpływy skarbowe aniżeli je podwyższać. Jest to dowodem, jak dalece Instytucje państwowe wzrosły się w życie społeczne. Rekordowe wpływy skarbowe usuwają możliwość inflacji i hamują spekulację obcemi walutami.

Tworzenie instytutu do walki ze szkodnikami rolnictwa. W kołach fachowych rolniczo-ogrodniczych poruszana jest i budzi duże zainteresowanie myśl założenia instytutu zwalczania chorób i szkodników w rolnictwie.

Na obszarze Polski znane jest paręset gatunków szkodników, owadów i pasożytów, które niszczą nasienie, rośliny i drzewa, w znacznej części obniżając jakość i ilość zbiorów. Energetyczne zwalczanie szkodników ma pierwszorzędne znaczenie w kraju rolniczym, w którym eskożystałt gospodarki opiera się na wydajności urodzajów.